Nr. 1 Poznań, dnia 1 stycznia 1928. Rok IV

DRUKARZ POLSKI

Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej

„Drukarz Polski“ wychodzi raz w miesiącu
Dla członków Stowarzyszenia bezpłatnie
Abonament dla niecziłonków 1 złoty kwartalnie

Adres Administracji i Redakcji:
Poznań, ul. Franciszkańska 1 (Hotel Centralny)
Cena ogłoszeń: 1/1 str. 60 zł, 1/2 str. 35 zł, 1/3 str. 25 zł, 1/4 str. 18 zł, wiersz milim. 25 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: Piotr Kordylewski, Poznań.

Wszystkim naszym Członkom i Zarządom poszczególnych okręgów oraz Sympatykom organizacji naszej życzy

DOSIEGO ROKU!

Wydział Główny
i Redakcja „Drukarza Polskiego“.

KOMUNIKATY

WYDZIAŁU GŁÓWNEGO

Zarządom Okręgów przypomina się, iż Walne Zebrania w Okręgach winny się odbyć **w pierwszej połowie stycznia 1928 r.**

Na Zjazd wybierają Okręgi na każdych pełnych 20 członków 1 delegata (każda dalsza rozpoczęta 20-ka o ile przekracza 20 członków uprawnia także do wyboru delegata). Podaje się zarazem do wiadomości, iż nie należy dopuścić do Zjazdu członków będących z jakiegokolwiek tytułu dłużnikami organizacji i z swych obowiązków do dnia 15 stycznia się nie uiszczą.

Po wyborze delegatów należy bezzwłocznie donieść Wydziałowi Głównemu dokładny spis nazwisk oraz miejsca zamieszkania z dokładnym adresem tychże celem doręczenia zaproszenia oraz legitymacji zjazdowej.

Delegaci winni być na zebraniu informacyjno-dyskusyjnem w sobotę, 18 lutego **bezwzględnie obecni,** a to celem nieprzeciągania właściwych obrad zjazdowych w dniu 19 lutego.

Zobowiązuje się wszystkich delegatów do udziału w nabożeństwie na pomyślność Zjazdu w dniu 19 lutego w kościele Panny Marji.

Podany porządek obrad **jest tymczasowy,** szczegółowy zostanie podany w numerze następnym „Drukarza Polsk.“, t. j po otrzymaniu dokładnych danych z okręgów, jakoteż po otrzymaniu wszelkich wniosków, w tym celu należy koniecznie **dotrzymać terminu** nadsyłania tychże do dnia 20 stycznia 1928 r. Wnioski, które nadejdą po dn. 22 stycznia nie zostaną uwzględnione.

Kolegów delegatów uprasza się o łask. dopilnowanie spraw związanych ze Zjazdem w celu należytej pracy tegoż a także i korzyści tak okręgu jak i swych mandatów-członków Stowarzyszenia.

„Cześć Sztuce“.

Wydział Główny Stowarzyszenia Drukarzy i Pokr. Zawodów Polski Zachodniej

L. Szczepaniak, prezes — St. Generalczyk, sekretarz

Mocą uchwały Wydz. Gł. został kol. Stanisław Nagórski, którego choroba się przeciąga, uznany jako emeryt. i przyznano kol. N. ustawowe wsparcie.

Z powodu przeniesienia drukarni zmienia się adres prezesa Wydz Gł. kol. Szczepaniaka. Adres obecnie brzmi: ul. Wielka 19. Numer telef. jak dotychczas 38-38.

Wobec ponownego aktu teroru wobec członków Stowarzyszenia postąpił Wydz. Gł. w myśl ostrzeżenia w jednym z numerów „Drukarza Polskiego“. Na skutek tych kroków zwolnionych zostało w drukarni „Kupca“ pięciu linotypistów-związkowców. Posady zajęli członkowie Stowarzyszenia.

OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

ROCZNE WALNE ZEBRANIE

Stow. Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej Okręgu Poznańskiego odbędzie się **w niedzielę, dnia 15-go stycznia 1928 roku o godzinie 10 minut 30 przed południem,** w salce posiedzeń „Koła Senjorów", przy Alejach Marcinkowskiego 26, II dom ogrodowy, II piętro.

Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. Wybór Prezydjum Walnego Zebrania
3. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania
4. Sprawozdania: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) bibljotekarza
5. Sprawozdanie Komisji Kulturalno-Oświatowej
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
7. Udzielenie absolutorjum
8. Wybór nowego zarządu (prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika, bibljotekarza, 2 ławników, 2 rewizorów, 1 zastępcę i 3 członków K. K. O.)
9. Przyjęcie nowych członków
10. Wybór delegatów na Zjazd (na 20 członków 1 delegat)
11. Wnioski do Walnego Zebrania
12. Wnioski bez uchwał
13. Wolne głosy
14. Zamknięcie.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, odbędzie się pół godziny później drugie Roczne Walne Zebranie z ważnością uchwał bez względu na ilość zebranych członków.

Z powodu ważnych spraw, uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie.

Celem uzupełnienia książek kasowych oraz możności uzyskania mandatu delegata na Zjazd, prosimy członków, zalegających ze składkami okręgowemi — składki swe uiścili do dnia 1 stycznia 1928 roku. Zalegający tracą prawo wyboru delegata.

ZARZĄD:

Otulakowski prezes; **Kulczyński** sekretarz; **Danielewski** wiceprezes; **Kubanek** skarbnik; **Turowicz** bibljotekarz; **Łęcki,** radny; **Stroiński** radny.

II ZJAZD DELEGATÓW

STOWARZYSZENIA DRUKARZY i POKR. ZAW. POLSKI ZACHODN.

Wydział Główny Stowarzyszenia Drukarzy zwołuje II. Walny Zjazd Delegatów do Torunia na dzień 18 i 19 lutego 1928 r. z następującym przewidzianym porządkiem obrad:

Dnia 18 lutego 1928 roku.

O godzinie 20 wieczorem powitanie delegatów przez gospodarzy Zjazdu (okr. toruński) w lokalach „Restauracji Ratuszowej" przy Rynku.

O godzinie 20,30 zagajenie zebrania informacyjno-dyskusyjnego przez prezesa Wydziału Głównego, kol. Szczepaniaka, poczem pogawędka koleżeńska w gronie delegatów.

Dnia 19 lutego 1928 roku.

O godzinie 9 rano msza św. w kościele Panny Marji.

O godzinie 10 rano wspólne śniadanie delegatów oraz gości w „Strzelnicy".

O godzinie 11 zagajenie Zjazdu oraz powitanie delegatów jakoteż i gości przez prezesa Wydziału Głównego, poczem odczytanie porządku obrad i regulaminu Zjazdowego.

1. Odczytanie protokółu z I Walnego Zjazdu Delegatów w Bydgoszczy roku 1927 oraz protokółu Zjazdu Zarządów Okręgowych (7 sierpnia 1927 roku w Poznaniu).
2. Wybór prezydjum Zjazdu.
3. Sprawozdanie z działalności organizacji jak i Wydziału Głównego; a) prezesa, b) sekretarza oraz funkcjonarjusza Sekretarjatu; c) skarbnika.
4. Sprawozdanie Komisji Redakcyjnej „Drukarza".
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Udzielenie absolutorjum Wydziałowi Głównemu.

Przerwa obiadowa.

7. Odczytanie wniosków piśmiennych, nadesłanych na ręce Wydz. Głównego do dnia 20 stycznia za pośrednictwem okręgów oraz uchwały: a) dotyczące Statutów oraz Regulaminu wsparć; b) dotyczące pracy organizacyjnej; c) dotyczące pracy administracyjnej.
8. Uchwalenie wysokości składek tygodniowych na rok przyszły.
9. Wyznacznie miejscowości oraz terminu następnego Zjazdu Delegatów.
10. Wybór Wydziału Głównego: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) skarbnika, e) 2 radnych (3 dalszych prezesowie okręgów poszczególnych).
11. Wybór wzgl. zatwierdzenie 4 członków „Rady Wspólnoty".
12. Wybór Komisji Redakcyjnej „Drukarza Polskiego".
13. Wybór 3 członków stałych oraz 2 zastępców do Komisji Rewizyjnej.
14. Wnioski bez uchwał.
15. Wolne głosy.
16. Zamknięcie obrad Zjazdowych, poczem zabawa w lokalach „Strzelnicy".

Szczegółowy porządek obrad zostanie podany w następnym numerze „Drukarza" jakoteż i w zaproszeniach osobistych kol. delegatów.

WYDZIAŁ GŁÓWNY

Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zachodniej T. z.

Kandydatami na członków w Okręgu Poznańskim są następujący kol.: Strze-

lecki Stefan, Dominiak Marjan, Jarzembowski Teofil, Wojciechowski Marjan i Spychał Józef.

Bibljoteka. Przypomina się wszystkim kolegom, że książki z bibljoteki wypożycza się bezpłatnie na przeciąg 14 dni, za każde dalsze 7 dni płaci się 10 gr kary. Bibljoteka mieści się w biurze Wydziału Głownego (Hotel Centralny) Franciszkańska 1. Otwarta co piątek od godz. 18—19.

ZAKOŃCZENIE SPORU O URLOPY.

Komunikat Zw. Zakł. Graficznych, który mylnie interpretując wyrok Sądu Najwyższego, zalecał pp. pracodawcom udzielanie urlopów w zmiennej wysokości na niekorzyść pracowników, okazał się w swych skutkach jako wysoce niefortunny. Jakkolwiek większa część zakładów na komunikat ten nie zareagowała i udzieliła urlopy w myśl ustawy, znalazły się jednak przedsiębiorstwa, które samowolnie urlopy o 2 lub 3 dni skróciły. Mimo próśb i w końcu monit ze strony poszkodowanych pracowników jak i Wydziału Głównego do porozumienia nie doszło i musieliśmy wystąpić na drogę sądową, by słusznych ustawą jasno określonych naszych pretensji, dochodzić.

Otóż w dniu 13. 12. 27 odbyła się przed Sądem Przemysłowym w Poznaniu rozprawa 2 kolegów przeciw Drukarni Polskiej. Sąd przychylając się do piśmiennych wywodów naszych orzekł iż:

1. Pretensje skarżących są słuszne i Drukarnia Polska winna zapłacić dyferencję za skrócone urlopy;
2. Koszta postępowania ponosi pozwana firma.

Uzasadnienie.

W niniejszym wypadku nie jest sporną ani kwestja należności urlopu ani wysokości za podstawę brać się mającego wynagrodzenia godzinnego, ale jedynie czy należy płacić osobno za niedziele przypadające w czasie urlopu czy też nie zważywszy, że płaca w przemyśle drukarskim jest tygodniową.

Otóż zarobków tygodniowych w przemyśle wypłacanych nie można traktować na równi z poborami urzędniczemi, czy to funkcjonarjuszów państwowych, czy urzędników prywatnych. Pobory urzędnicze, płatne miesięcznie, płatne są za wszystkie dni takiego czasokresu, natomiast tygodniowo płatne wynagrodzenia robotników przemysłowych, są tylko zapłatą za 46 godzin ustawowych pracy. Temu zresztą daje zupełnie wyraźnie wyraz cennik obowiązujący w zawodzie drukarskim, z którego jasno, że nie tylko „tygodniówka jest wynagrodzeniem jedynie za 46 godzin pracy, ale, że nawet w razie nie przepracowania tej ilości godzin mogą mieć miejsce potrącenia. Z tego wynika, że nazwa tygodniówki pochodzi jedynie od sposobu wypłaty, a zresztą niczem się nie różni od wynagrodzenia godzinnego jakie w innych przemysłach ma zastosowanie. Jasnem więc jest, że to wynagrodzenie t. zw .tygodniowe nie może być na równi traktowane z poborami urzędniczemi. Rozpatrując dalej tę kwestję z punktu widzenia ustawy o urlopach robotniczych, musi się stanąć na stanowisku, że bezwzględnie czy wynagrodzenie nazwane jest godzinnem czy dniowem czy też „tygodniówką", zawsze należy się zapłata pełnych 8, 14 czy też 15 dni, tak, jak temu dał wyraz Najw. Sąd w swej opinji z 20. 12. 1923. W niniejszym wypadku więc należało dopłacić za dnie 10., 17. i 24 7. jako niedzielne i to w wysokości pełnego dziennego zarobku tj. za ośm godzin pracy licząc godzinę po 1,73 zł (wysokości zarobku podanego przez powoda pozwany nie zaprzeczył) czyli za 3 dni razem 41,52 zł.

Na podstawie tych wywodów Sąd zawyrokował jak na wstępie.

Wyrok jest ostatecznym na podstawie § 55 ust. o sąd. przem.

O kosztach zawyrokowano na podstawie § 91 pr. cyw.

(—) Mravincsics.

Pieczęć.

Wypisano, Poznań, dnia 21 grudnia 1927. Strojny, sekretarz.

Tak więc wyrok sądowy wypadł na korzyść skarżących kolegów. — Wszyscy inni poszkodowani winni na mocy powyższego wyroku o swe pretensje się upomnieć.

Zaznaczyć wypada, że opór niektórych firm w tej sprawie niepotrzebnie dużo krwi wśród pracowników napsuł, a wrzenie silne zapanowało, kiedy dochodzący swych słusznych praw koledzy zostali z posad zwolnieni. Należy wobec tego w przyszłości wyroki sądowe i ustawy dokładnie studjować, by niepotrzebnego fermentu nie wytwarzać.

*

Także i Związek Zawodowy Drukarzy skarżył drukarnię „Rynek Drzewny" w Poznaniu o dyferencję za skrócone urlopy. Związkowców, których termin rozprawy naznaczony był już w listopadzie, zastępstwa zaś w imieniu pokrzywdzonych podjął się sekretarz Związku p Piechocki. — Ponieważ p. P. na termin się nie stawił, zapadł wyrok zaoczny, mocą którego Sąd skargę odrzuca a koszta postępowania nakłada się na skarżących. Komunikat w ostatnim „Informatorze" nie jest zbyt jasny. Stwierdzamy, iż **prawomocny wyrok osiągnęli przedstawiciele Stowarzyszenia.**

Eles.

RADA WSPÓLNOTY.

Ze strony Związku Zakładów Graficznych doniesiono Wydziałowi Głównemu, że (nareszcie) nasze wnioski odniosły skutek i Rada Wspólnoty zbierze się około 10 stycznia. Członkami ze strony pp. pracodawców są pp. dyr. Pawłowski, Latowski, Ziętowski-Inowrocław i Kryg. — Ze strony Stowarzyszenia Wydział Główny mianował członkami kol.: Szczepaniaka, Generalczyka, Otulakowskiego i Ratajskiego-Bydgoszcz. Na porządek obrad ze strony Wydz. Głównego wysunięto sprawy zarobkowe i inne. Bliższe informacje otrzymają zarządy Okręgów na czas. Mamy niepłonną nadzieję, że przy „zielonym stoliku" omówić będzie można wiele spraw które się przyczynią do poprawy bytu pracowników drukarskich — a które i naszym pp. pracodawcom tylko na korzyść wyjść mogą.

Przy tej sposobności chcielibyśmy nadmienić, że rozpuszczane przez Związek Zaw. pogłoski, jakoby pp. pracodawcy uczynili Związkowi klasowemu obietnicę co do podwyżki, nie polegają na prawdzie. Związek Zakładów Graficznych żadnych przyrzeczeń nie uczynił i sprawa zarobkowa omawiana będzie na Radzie Wspólnoty, w obradach której Związek czerwony udziału nie bierze.

ZEBRANIE WSPÓLNE DRUKARZY BYDGOSKICH.

W niedzielę, 27. 11. 1927 r. o godz. 10,30 w restauracji „Ogniska" odbyło się wspólne zebranie drukarzy bydg. zwołane przez Stow. Druk. i Pokr. Zaw. Polski Zach. — Fakt zjawienia się — na wezwanie członków kierujących naszego Stowarzysz. — prawie wszystkich drukarzy, bez względu na przynależność organizacyjną dowodzi, że istnienie Stowarzyszenia nareszcie i w głowach najzagorzalszych przeciwników stało się faktem dokonanym, którego nie można bagatelizować.

Celem zebrania było utworzenie platformy, na której możnaby wspólnie występować w sprawach zawodowo-cennikowych jak i zwrócenie uwagi na doniosłość należytego organizowania się.

Zebranie miało przebieg spokojny.

Przy udziale przeszło 80-ciu kolegów z obu organizacyj, zagaił zebranie prezes okręgowy kol. Ratajski powitaniem wszystkich przybyłych, prosząc o zachowanie spokoju i rzeczowe wypowiadanie się mówców w dyskusji, poczem udzielił głosu prezesowi Wydz. Głównego kol. Szczepaniakowi.

W referacie swym p. t. „Historja organizacyj drukarskich kol. prezes Stowarzyszenia Drukarzy skreśliwszy rozwój ruchu organizacyjnego wśród drukarzy w państwach zaborczych, znajdujących się wówczas pod ich panowaniem w poszczególnych dzielnicach polskich — przystąpił do wyświetlenia powodów powstania Stowarzyszenia na ziemiach zachodnich Rzplitej.

Mówiąc o niekorzystnym wpływie centralizacji na ruch organizacyjny, zaznaczył, że polityka centrali warszawskiej doprowadziła do tego, iż na terenie Polski tworzyć się musiały inne związki zawodowe drukarzy jak „Praca Polska", Stowarzyszenie Drukarzy i inne.

Lekceważenie spraw głównie zawodowych, a propagowanie polityki przez mężów czołowych Związku Zaw. Drukarzy sprawiło, **iż na całym obszarze Polski jest zorganizowane zaledwie 49 procent ogółu drukarzy.** Centralizacja nie spełniła nadziei drukarzy. Tłomaczenie, że przez centralizację umożliwi się kolegom prace w całej Polsce okazało się fikcją, ponieważ w poszczególnych okręgach Związku Zaw. **stosuje się formalnie blokady,** a zwłaszcza Warszawa utrzymuje system powyższy, nie dopuszczając do objęcia posad kolegów z prowincji.

Prezes kol. Szczepaniak wskazuje następnie na charakter Stowarzyszenia jako organizacji czysto zawodowej, która może być wzorem organizowania się dla drukarzy, uwzględnia bowiem wszystkie potrzeby kolegów; dowód: **przy niższych wkładkach, wyższe świadczenia.**

Referat zakończył kol. prezes wezwaniem do grupowania się w szeregach Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zachodniej.

Jako drugi referent przemawiał kol. Generalczyk. Poruszając sprawę urlopów przypomniał, że obowiązkiem organizacji zawodowej powinno być czuwanie, aby każdy otrzymał należący mu się urlop. Przytoczył fakt, że z powodu niedbałości szczególności sekretarza p. Piechockiego, poszczególni członkowie Zw. Zaw. w Poznaniu nietylko nie uzyskali należytego urlopu, ale narażeni zostali na straty, gdyż przez nieobecność przedstawiciela Zarządu Związku Zaw. w sądzie, tenże wydał wyrok niepomyślny w sprawie urlopów.

Stowarzyszenie stoi na stanowisku obrony praw swych członków. Referent wyjaśniał zasady nowej ustawy przemysłowej, obowiązującej również drukarzy.

W dyskusji zabierał głos cały szereg kolegów z obydwu organizacyj.

Z pośród mówców Zw. Zaw. wyszczególnił się kol. Święcicki, który zaapelował do wszystkich, ażeby porzucić wreszcie wzajemne zwalczanie się osobiste, a rozpocząć realną pracę dla dobra drukarstwa. Nawiązując do zaczepek i przerywań — referentom przemowy — przez poszczególnych osobników ze Związku Klasowego — kol. Święcicki wskazał, że należy skończyć wreszcie z praniem publicznem brudnej bielizny. W końcu wzywał do rzeczowych obrad i uchwalenia odnośnej rezolucji. Przemówienie kol.

Święcickiego wywarło na zebranych nader korzystne wrażenie.

Drugi w dyskusji z pośród członków Stowarzyszenia przemawiał kol. Węgrzynowski, wskazując jakie zadania czekają załatwienia przez organizację. Zaznaczył, że pomimo odrębnych ideologij i dróg, cel powinien być jeden, t. j. dobro drukarstwa. Z istnieniem Stowarzyszenia musi Związek się pogodzić, dalsze zwalczanie i teror stosowany do Stowarzyszenia nie wyda pomyślnych rezultatów, a przynieść może tylko szkodę wszystkim. W końcu kol. W. poruszył sprawę blokady kondycyj w Warszawie, Krakowie, Lwowie, zaznaczając, że to, czego nie uskuteczniła centralizacja, ziścić może taka organizacja jak Stowarzyszenie, stwarzając **wolność pracy na całym obszarze Rzplitej, a to za pomocą wzajemności w wymianie posad.**

Dalszym mówcą był kol. Dymek, prezes oddziału bydgoskiego Związku Zaw. Drukarzy, na którego nie podziałały jednak trzeźwe słowa kol. Święcickiego. — Przemówienie kol. D. naszpikowane było mnóstwem zwrotów osobistych pod adresem Stowarzyszenia jak i jego członków. W końcu po charakterystycznej replice z kol. Szczepaniakiem zmitygował się nieco, odczuwając zapewne poważny nastrój ogółu zebranych, niechętnych wszelkim kłótniom. Wreszcie oświadczył gotowość podjęcia wspólnej akcji, stawiając wniosek o uzgodnienie rezolucji, którą uchwalono jednogłośnie w brzmieniu następującem:

Zebrani w dniu 27 listopada 1927 roku drukarze bydgoscy stwierdzają:

1. **że należy poprzestać na wzajemnych szykanach;**
2. **że w celu poprawy bytu należy wspólnie postępować;**
3. **że nie będziemy zwalczać i przymuszać poszczególnych członków do tej lub owej organizacji;**
4. **że jakkolwiek istnieją różnice ideowe, wspólnie chcemy walczyć o nasze słuszne prawa.**

W dyskusji mówcy ze strony Związku Zawodowego Drukarzy stwierdzili, że **Stowarzyszenie Drukarzy ma tak samo rację bytu, jak Związek Zawodowy,** jakkolwiek idee Stowarzyszenia odmienne są od Związku Zawodowego.

W dalszym ciągu dyskusji zabierało głos szereg kolegów, a wszystkie przemowy wskazywały na głęboką troskę o dobro naszego zawodu. Na pierwsze miejsce stawiano kwestję poprawy bytu z powodu pogarszających się warunków egzystencji. Wskazywano na rosnącą drożyznę, która wymaga stanowczo podwyższenia zarobków naszych — tak niskich w stosunku do warunków życia i wymagań naszego zawodu, pochłaniającego, jak żaden inny nasze zdrowie i siły, narażając nas na różne choroby i przyprawiając o wczesną śmierć.

Poruszono jeszcze sprawy kulturalne drukarzy bydgoskich. Kol. Rychlewski zaznaczył, że istniejący „Chór Drukarzy" nie jest zależnym od żadnej organizacji, jest temsamem **bezpartyjny,** zasługuje więc na poparcie wszystkich drukarzy bez wyjątku. Nawoływał członków do regularnego uczęszczania na lekcje śpiewu, jak i do wstępowania nowych kolegów w szeregi śpiewacze.

Przemówienie końcowe wygłosił kol. Kasprzak, który w serdecznych słowach nawoływał do zgody i jedności. Niech każdy pracuje w swojej organizacji dla dobra ogółu drukarzy. Gdy tego potrzeba zachodzi — idźmy razem do wspólnego celu t. j. podniesienia sztuki drukarskiej i poprawy bytu pracowników drukarskich w Polsce.

Uchwały zebrania drukarzy bydgoskich przyjęto z entuzjazmem. Długie oklaski były dowodem pojęcia idei pracy u drukarzy i zadokumentowaniem wysokiej kultury tej czołowej inteligencji ludzi pracy.

Po dwugodzinnych przeszło rzeczowych obradach, przewodniczący kol. Ratajski dziękując wszystkim za wytrwałość zamknął o godz. 1,45 zebranie hasłem „Cześć Sztuce drukarskiej".

* * *

A na koniec charakterystyczny i zabawny szczegół: W czasie wyjaśnień kol. Szczepaniaka o wysokości świadczeń na wypadek bezrobocia i choroby, odezwał się jeden ze związkowców:

— „Dajecie zapomogi na papierze!"

Kol. Szczepaniak wezwał wobec tego, aby wstał ten z obecnych na sali członek Stowarzyszenia, który takie świadczenia otrzymał. Oczywiście powstało kilku, którzy „dali wyraz prawdzie".

Na to wśród niektórych związkowców nastąpiła niesłychana konsternacja.

Jakżeż to może być, ażeby Stowarzyszenie mogło płacić! Oczywiście rozczarowanie, bo niektórzy związkowcy dotychczas nie mogli uwierzyć, że Stowarzyszenie to mocna, finansowa organizacja.

O naiwności!...

M. Szyja, sekretarz.

ZWIĄZEK DRUKARZY „PRACA POLSKA" W WARSZAWIE.

Przez trzy lata ukrywał czerwony Związek istnienie naszego Stowarzyszenia; raz poraz tylko ironicznie przebąkiwał o „jakiejś Wspólnocie", która ma kilku członków w Poznaniu. Dopiero w ostatnich numerach „Wiad Graf." poświęcono kilka łamów Stowarzyszeniu, czyniąc mu doskonałą — aczkolwiek mimowolną — reklamę. Tak samo starano się ukryć istnienie w Warszawie od 15 miesięcy Związku Drukarzy „Praca Polska". Na nasze doniesienie w „Drukarzu Polskim" o istnieniu tegoż Związku, odpisały „Wiad.

Graf.", że istnieje „Praca Polska" gdzieś w mrokach ciemności i w mózgach kierowników Stowarzyszenia. Boć w Polsce jest jedna tylko organizacja drukarzy, a tą jest Związek klasowy.

Że Związek Drukarzy „Praca Polska" żyje i że się rozwija, świadczy o tem jednodniówka p. t. „Drukarz Warszawski".

W artykule „Po 15 miesiącach" znajdujemy zarys historji powstania tej najmłodszej organizacji drukarzy polskich. Czytamy tam między innemi, że Związek Zawodowy „Praca Polska" powstał po „połączeniu" się Związku z ul. Elektoralnej ze Związkiem klasowym.

Wyprawiano szumne i głośne akademje, ogłoszono niewiadomo którą już amnestję (dla łamistrajków) a tymczasem ogółowi drukarzy warszawskich dzieje się coraz gorzej, zarobki spadają, a tylko sekretarz ma swoją gażę, a nawet jako człowiek o wyjątkowych zdolnościach za jakiego przynajmniej chce uchodzić, jest nie do zastąpienia i pobiera za urlop dodatkową płacę wbrew ustawie o urlopach, która mówi, że pracownik w zamian urlopu, zapłaty otrzymać nie może, ale ustawy ponoć nie obowiązują „genjuszów" sekretarzy. — Panowie klasowcy nie starają się o poprawę bytu dla swych członków, ale za to starają się o kondycyjki dla zawodowych prezesów i zredukowanych sekretarzy... Artykuł stwierdza dalej, iż nie wszyscy drukarze warsz. są zdeklarow. zwolennik. II lub III międzynarodówki... Walka, którą czerwoni głoszą, wprowadziła rozdźwięk nietylko pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, ale i między drukarzem jednym i drugim. — Pewne jednostki na walce tej robiły całkiem dobre interesy. Na koniec stwierdza, że celem organizacji jest poprawa bytu pracowników **nie przez walkę a przez wspólne zrozumienie.**

* * *

Niepodobnem jest, całej jednodniówki tu przedrukować. Są tam niektóre bardzo „śliczne" kwiatki. Koledzy, którzy się sprawą tą zainteresują, niech się zgłoszą do Sekretarjatu Stowarzyszenia, Poznań, Franciszkańska 1, który na życzenie jednodniówkę tę prześle, gdyż otrzymaliśmy kilkadziesiąt egzemplarzy dla poinformowania naszych członków.

Przy sposobności omówienia powyższej jednodniówki, należy przypomnieć artykuł, który pisał kol. Matuszewicz w sprawie zawarcia kontaktu stowarzyszeń drukarzy, do czerwonej centrali nie należących. Zorganizowanym czerwonym przeciwstawić należy jednolitą organizację drukarzy stojących blisko ideologji naszego Stowarzyszenia. Jak z programu Zw. Drukarzy „Praca Polska" widać, ideologja jest pokrewna. Niech Zjazd naszej organizacji, który w lutym w Toruniu się odbędzie, sprawę tę weźmie pod uwagę, gdyż sprawa staje się aktualną. **Eles.**

O ŚWIADCZENIA W ZWIĄZKU.

Centrala klasowców pragnie zabrać całą wkładkę z Okręgów i scentralizować fundusze, gdyż z dobrodziejstwa zapomóg nie mogą skorzystć wszyscy związkowcy.

„Wiadomości Graficzne" wystąpiły z artykułem sekretarza Centrali, który domaga się, aby wszystkie składki szły całkowice do Centrali, a nie — jak dotychczas — tylko 15%, podczas gdy 85% zatrzymywały Okręgi. Artykuł domaga się scentralizowania funduszów wkładek.

W odpowiedzi na to wystąpiło „Ognisko" lwowskie ze sprzeciwem. Artykuł w tej sprawie mówi: „aby wszystkie wkładki i wpisy odsyłać do Centrali — zgodzić się nie możemy. Obstawać będziemy przy tem, co uchwalił VII Zjazd.

Pomimo więc zaprowadzenia świadczeń i przereklamowania uchwał VII Zjazdu w tej sprawie, w Związku klasowym dzieje się źle, jak wynika z powyższego. Centrala — znana i nam tak dobrze — zawsze choruje na brak gotówki, mimo szeregu „połączeń" i „wzrostu" członków, i wszelkiemi siłami będzie się starała przeprowadzić na następnym Zjeździe zupełną centralizację funduszów. Jak na tem wyjdą związkowcy — zobaczymy. Faktem jest jednak widocznym, że ten kolos o glinianych nogach stale się chwieje.

NASZE WARSZTATY PRACY W ŚWIETLE NOWEJ USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.

Na ziemiach Rzplitej Polskiej zacznie obowiązywać nowe prawo przemysłowe, po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego zainteresowanych ministerstw.

Już obecnie troską rzesz drukarskich jest, czy ustawa powyższa przyczyni się do lepszych stosunków w naszych zawodach, czy też pogorszy je.

Aby wypowiedzieć swój sąd w tej sprawie, należy przedtem dokładnie zapoznać się z ustawą.

Z ustawy wynika, że dzieli ona wytwórczość maszynową i rękodzielniczą na następujące działy: 1. przemysł fabryczny, 2. rzemieślnicy i rzemiosło, 3. przemysł domowy (chałupnicy).

Przemysł fabryczny jest to typ wielkiego jednolitego przemysłu, np. włókienniczy.

Przemysł rzemieślniczy, t. z. przemysł, do którego wchodzi kilka rzemiosł, jak np. fabryka mebli, powozów i t. p., stolarstwo, ślusarstwo, lakiernictwo.

Przemysł domowy (chałupnictwo) jest to taki przemysł, w którym pracują członkowie rodziny i służba domowa. **Rzemiosło** zaś jest to rękodzielnictwo, do wykonywania którego samodzielnie potrzeba uzdolnienia fachowego.

Ustawa zajmuje się najwięcej przemysłem rzemieślniczym i rzemiosłem.

Drukarstwo ustawa zaliczyła do przemysłu, (t. zw. rzemieślniczego), **introligatorstwo do rzemiosła.**

Przyczyny tego szukać należy w ulepszeniach technicznych drukarstwa, w wynalazkach, oraz w tem, że zakłady graficzne składają się z różnych działów: zecerstwa ręcznego i maszynowego, drukarstwa płaskiego i rotacyjnego, litografji, fotochemigrafji, offsetu i t. p., co z czasem wszystko nazwano **przemysłem graficznym.** Z tego też założenia wychodzili prawodawcy redagujący ustawę. Wyjątek zrobiono dla introligatorstwa, które zaliczono do rzemiosła, jako łatwiejszy zawód do usamodzielnienia się.

A teraz z punktu widzenia interesów pracowników graficznych zapoznajmy się w jakich warunkach ma pracować i rozwijać się.

DRUKARSTWO.

Na wstępie ustawa powiada, co nie jest przemysłem. Wiec: wydawanie i sprzedaż czasopism (gazet) oraz wykonywanie nakładu własnych utworów i dzieł. Wydawcy, publicyści, dziennikarze i literaci nie są przemysłowcami (art. 2 ust. 12). Tak samo nie są przemysłowcami posiadacze przemysłu domowego, więc drukarnia, która daje zarobkowe zatrudnienie przy pomocy rodziny i służby domowej (art. 2 ust. 17), t. zw. „chałupnictwo" nie podlega ustawie przemysłowej.

Przemysł graficzny nie należy do przemysłów koncesjonowanych, wolno więc założyć drukarnię każdemu (art. 3), bez uzdolnienia fachowego.

Korporacje.

Ustawa przewiduje łączenie się pryncypałów w Korporacje (zgromadzenia, stowarzyszenia i t. p. nazwy) oraz w Związki Korporacyj (art. 69). Zadaniem ich jest: **współdziałanie** nad utrzymaniem dobrych stosunków pomiędzy pracodawcami a pracownikami; **pośrednictwo pracy,** prowadzenie wykazów wolnych miejsc i poszukujących pracy (art. 70 ust. 2); **opieka nad uczniami** i rozstrzyganie sporów wynikłych z umowy; popieranie i urządzanie **szkół kursów, odczytów** dla pryncypałów, pracowników i uczniów; tworzenie **kas zapomogowych** też dla pryncypałów, pracowników i uczniów (art. 70 ust. 3).

Te zadania mogą być umieszczone w statucie Korporacji, lecz ustawa nie nakłada obowiązku, za wyjątkami. I tak musi być podane w statucie: w jaki sposób będzie prowadzona **kontrola nad przestrzeganiem przepisów** o zatrudnieniu pracowników i uczniów, obowiązek posyłania i dopilnowania uczęszczania uczniów do **szkoły dokształcającej lub zawodowej** (art. 117), przepisy o regulowaniu sprawy uczniów i rozstrzyganiu sporów wynikłych ze stosunku **nauki** (art. 73 ust. 9 i 10).

Kierownicy drukarń mogą też należeć do Korporacji przyczem niepotrzebne jest złożenie egzaminu do kandydata na członka, chyba, że jest to wyraźnie zaznaczone w statucie Korporacji (art. 78 ust. 2 i 3).

Korporacje mają obejmować jedną z gałęzi przemysłu w powiecie, Związek korporacji na województwo i ten ma prawo zwoływania zjazdów zawodowych (art. 100)).

Zawieranie umów z pracownikami.

Na czele Zarządu Korporacji stoi „starszy" (obecnie prezes) i ten ma prawo zawierać umowy, jednak musi mieć pełnomocnictwo od władz nadzorczych Korporacji (art. 93).

UCZNIOWIE.

Nie wolno przyjmować uczniów pryncypałom, skazanym wyrokiem sądowym (przestępstwa z chęcią zysku, przeciw moralności publicznej) oraz tym, którzy dopuścili się ciężkich uchybień obowiązkom względem uczniów (art. 111). Pryncypałom, niezdolnym do kształcenia uczniów (wady umysłowe) może władza przemysłowa odebrać prawo trzymania uczniów (art. 113).

Umowa pisemna z warunkami **nauki** musi być zawarta najpóźniej po 4 tygodniach jej rozpoczęcia przez ucznia. Pryncypał podaje **czas trwania nauki i świadczenia,** które ustali rozporządzenie Min. Przem. i Handlu oraz Min. Pracy dla każdego zawodu. Umowę do przejrzenia może zażądać **Inspektor Pracy** (art. 116).

W razie zwinięcia przedsiębiorstwa, pryncypał wydaje uczniowi świadectwo za czas przebytej nauki, jeżeli pryncypał umrze, wydaje świadectwo Korporacja lub gmina, magistrat (art. 122).

Po ukończeniu praktyki (całkowitem i prawidłowem) pryncypał wydaje w ciągu 8 dni świadectwo. Na podstawie tego świadectwa i świadectw z nauki szkoły dokształcającej **Korporacja wydaje świadectwo ukończenia nauki przemysłowej.** Jeżeli pryncypał, u którego przebywał w nauce uczeń, nie należy do Korporacji, świadectwo za przebyty czas nauki wydane przez pryncypała, uwierzytelnia urząd gminny (magistrat) art. 124.

Egzaminów specjalnych ustawa nie przewiduje w odniesieniu do przemysłu, a więc i do drukarstwa.

Ilość uczniów też jest brana pod uwagę. O ile jest uczniów za dużo, władza przemysłowa może zażądać zmniejszenia ich liczby, zasięgając w tej sprawie **opinji Izby Przem.-Handlowej i Inspektora Pracy.** Statuty Korporacji mogą zawierać postanowienia ustalające **stosunek liczebny uczni do pracowników** (art. 125).

Kary na pryncypałów, nie przestrzegających przepisów: 1. upomnienie, 2. grzywna do 1000 zł, 3. areszt 14 dni (art. 126).

Zamknięcie przymusowe zakładu całkowicie lub częściowo, może nastąpić przez władze przemysłowe, o ile będzie on prowadzony w sposób zagrażający życiu pracowników (art. 140).

Władzami przemysłowemi są: I-szej instancji — **Starostwa** (w powiatach), **Ma-**

gistraty (w miastach ponad 10 000 ludności); II-ej instancji — Województwa. Naczelną władzę sprawuje Minister Przemysłu i Handlu.

Tak się przedstawia ustrój przemysłu w ustawie.

Będzie to miało zastosowanie i do drukarstwa.

Jednak mogą tu być wielkie niespodzianki. Minister Przemysłu i Handlu **może zmieniać listę zawodów,** czy należeć one mają do **rzemiosła czy przemysłu.** — Zasięga w tym celu opinji Izb Przemysłowo-Handlowych i Izb Rzemieślniczych (art. 142). **W wypadkach wątpliwych,** czy dane przedsiębiorstwo ma należeć do przemysłu czy do rzemiosła **wyda orzeczenie władza przemysłowa wojewódzka** po zasięgnięciu opinji obu zainteresowanych Izb oraz Izby Skarbowej i Inspektora Pracy (art. 143).

Tak więc — nie jest jeszcze sprawą przesądzoną ostatecznie, czy drukarstwo będzie zaliczone do przemysłu czy rzemiosła.

INTROLIGATORSTWO.

Zostało ono zaliczone do rzemiosła (art. 142). **Uczniów** mają prawo przyjmować „mistrze" egzaminowani; w wypadkach, gdy introligatorstwo stanowi część zakładu graficznego, przemysłowiec musi stawić wniosek do Izby Rzemieślniczej, która zezwala tylko wtedy, gdy zakład posiada „mistrza" introligatorskiego, który daje gwarancję kształcenia terminatora. **Czas nauki** ustala Izba Rzemieślnicza (3—4 lat) art. 151. **Liczba uczni** — tak jak w przemyśle, w stosunku do zatrudnionych w introligatorni „czeladników"; ustala władza przemysłowa w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą (art. 148).

Komisje Egzaminacyjne „czeladnicze" i „mistrzowskie" tworzą — Izba Rzemieślnicza. Przy Izbie jest **Wydział „czeladników",** wybrany przez Wydziały „czeladników" przy Cechach drogą pisemnego głosowania (art. 188). Celem jego jest współdziałanie: w sprawach terminatorskich, opinje i wnioski na tle stosunków „czeladników" z terminatorami, branie udziału w obradach i uchwałach co do ustroju i działalności egzaminacyjnych Komisyj „czeladniczych" (1 przedstawiciel Wydziału „czeladników" z pełnem prawem głosu (art. 189).

Cechy składają się z „mistrzów". Przy Cechach tworzy się Wydziały „czeladnicze" które delegują 1 przedstawiciela do Zarządu Cechu, na 5 „mistrzów" (art. 161). — Przewidziane jest tworzenie **sądów polubownych,** które mają załatwiać zatargi o pracę i płacę. Od orzeczenia sądu polubownego nie przysługuje żaden środek prawny (art. 166).

Szkoły zawodowe rzemieślniczo-przemysłowe, państwowe lub uznane przez państwo **mają swoje Komisje Egzaminacyjne,** skład ich ustalają państwowe władze szkolne, 1 przedstawiciel Izby bierze udział w tej komisji; **egzamin** złożony przed taką komisją **jest wystarczający** (art. 156). Absolwenci szkół technicznych, zdobniczych i przemysłu artystycznego, po odpowiedniej praktyce, będą uważani za posiadających uzdolnienie do prowadzenia samodzielnie przemysłu rzemieślniczego (art. 145).

Tak się przedstawia **ustrój rzemiosła;** odnosi się to do introligatorstwa, a w razie przeniesienia drukarstwa do rzemiosła — te same przepisy obowiązywałyby i zakłady graficzne.

* * *

Podałem wszystkie przepisy, które obchodzą nas drukarzy. Pragnąłby, aby koledzy zabierali głos w tej sprawie już teraz.

Ustawa ma jeszcze duże luki i braki. Nie są z niej zadowoleni ani pryncypałowie ani pracownicy. Rozporządzenie wykonawcze ministrów da nam możność wypowiedzenia się całkowicie o nowem prawie przemysłowem. Kryje ono w sobie dużo niespodzianek, nad któremi poważnie trzeba się zastanowić.

Mieczysław Matuszewicz.

Z OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

Sprawozdanie z zebrania plenarnego.

W sali „Koła Senjorów" przy Alejach Marcinkowskiego 26 w dniu 10 grudnia 1927 r. Okręg Poznański odbył swe plenarne zebranie, które zagaił kolega prezes, witając obecnych na sali członków.

Po przyjęciu porządku obrad i odczytanego protokółu przystąpiono do przyjęcia członków w osobach kol. Jan Przybylski i Wacław Piaczyński z Leszna.

W komunikatach zarządu zawiadamia kol. prezes o mającej się odbyć w dniu 13 grudnia 1927 r powtórnej rozprawie przed sądem ławniczym dotyczącej odszkodowania skróconych wakacyj. Ponieważ członkowie skarżący, zwolnieni z tego powodu z zajmowanych stanowisk, a obecnie zajmujący inne posady, z tego też powodu opodatkowanie dla nich upada.

Dalej prosi kol. prezes, by wnioski do „Walnego Zebrania" nadsyłać jaknajrychlej, ponieważ muszą być opublikowane już w następnym numerze „Drukarza".

W komunikatach wzywa kol. prezes wszystkich dłużników do uiszczenia się ze swych zobowiązań, w przeciwnym bowiem razie zalegających nie dopuści się do głosowania i wogóle do piastowania jakich godności w łonie Zarządu Stowarzyszenia.

W wolnych głosach zabrał głos kol. Danielewski, radząc zastanawiać się nad przyszłemi wyborami tak na członków zarządu i innych.

Dzięki sprężystemu prowadzeniu toku zebrania, i wyczerpaniu się porządku obrad, które kol. prezes solwował, życząc wszystkim „Wesołych Świąt" i Dosiego Roku"!

Kulczyński, sekretarz.

Z OKRĘGU TORUŃSKIEGO.

Walne Zebranie Okręgu Toruńskiego odbędzie się w sobotę, dnia 14 stycznia 1928 r. o godz. 7 wieczorem w lokalu Restauracji Ratuszowej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie walnego zebrania.
2. Odczytanie protokółu z zebrania nadzwyczajnego walnego i ostatniego miesięcznego.
3. Przyjęcie nowych członków.
4. Sprawozdanie Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika.
5. Sprawozdanie rewizorów kasy z odbytej rewizji rocznej.
6. Wybór przewodniczącego Walnego zebrania, sekretarza i dwóch ławników.
7. Wybór nowego Zarządu okręgowego: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) zastępcy sekretarza, e) skarbnika, f) dwóch ławników, g) rewizorów kasy.
8. Sprawy organizacyjne.
9. Wnioski i wolne głosy.

O ile na termin wyżej oznaczony nie stawi się dostateczna liczba członków odbędzie się o godz. 7,30 wieczorem Walne zebranie w drugim terminie w tym samym lokalu.

Prosimy członków ze względu na bardzo ważny porządek obrad o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Zarząd Okręgu Toruńskiego.

Komorowski, prezes. Górski, sekr. Lubiszewski, skarbnik.

Sprawozdanie z zebrania plenarnego.

Zebranie Okr. Toruńskiego Stow. Drukarzy odbyło się dnia 4 grudnia 1927 r. Punktualnie o godz. 7,30 kol. prezes zagaił zebranei hasłem „Cześć Sztuce", poczem odczytano protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. W komunikatach kol. prezes odczytał korespondencję z Wydziału Głównego, która wywołała wśród zebranych żywą dyskusję. W sprawie Zjazdu zabrał głos kol. Starczewski, na co dostał wyczerpujące wyjaśnienie od kol. prezesa. Kol. Zielińskiemu kol. prezes wyraził naganę z powodu samowolnego opuszczenia pracy, a sprawę książeczek płatniczych odłożono do następnego zebrania. Kwestja imienin została załatwiona przez ogół zebranych po staremu. Odczytany protokół i wyrok sądu honorowego dotyczący kol. Berga zebrani jednogłośnie przyjęli, poczem przyjęto nowych członków w osobach kol. Guzińskiego z Wąbrzeźna i kol. Seidę.

Kierownik Drukarni Toruńskiej kol. Szutkowski wygłosił referat z przedmową fachową i z uznaniem podkreślił chęć członków Stow. do pracy zawodowej nad dalszem kształceniem się, poświęcając kilka uwag Tow. Graficznemu, które bardzo dobrze prosperowało, czego dowodem były założenie kursów fachowych, tygodniowych. które odbywały się w sali szkoły wydziałowej przy ul. Prostej nr. 4, jakoteż urządzenie Wystawy Graficznej w sali Pałacu Biskupiego przy ul. Łaziennej, ale z powodu rozpolitykowania się kol. z innych Związków zostało Tow. Graf. jako oddział przy Związku Druk. i pokr. zaw. przyłączone. Następnie wykazał jasno, do czego polityka w Związku doprowadziła.

Po skończeniu słowa wstępnego kol. kier. Szutkowski wygłosił obszerny referat fachowy „O formatach papieru" bogato ilustrowany wzorami i formatami, za które kol. prezes serdecznie w imieniu kolegów podziękował i prosił o jak najczęstsze tym podobne pouczające zebrania fachowe tak dla ogółu dzisiejszych kolegów potrzebne i użyteczne..

Kol. E. Zielińskiemu, obecnie służącemu w wojsku, przyznano większością głosów dar gwiazdkowy w sumie 30 złotych, jako wzorowemu koledzę.

Górski, sekretarz.

Komisja Kulturalno-Oświatowa Okręgu Toruńskiego ukonstytuowała się i przystąpiła do pracy. Na ostatniem zebraniu w dniu 4 grudnia koledzy wysłuchali wykładu kierownika technicznego Drukarni Toruńskiej, p. Szutkowskiego, uproszonego przez Komisję, na temat: „Papier, jego wyrób i formaty". Prelegent na wstępie wyraził swe zadowolenie z powstania Komisji Kulturalno-Oświatowej i zakreślił plan jej działania i pracy na przyszłość. Następnie przystąpił do referatu. Słuchacze mogli się zapoznać ze sposobami wyrobu papieru i surowcem potrzebnym na ten wyrób. Referat obejmował: surowce, jak szmaty, celulozę, słomę, drzewo papiernicze, maszyny papiernicze, ilość fabryk papieru w Polsce, z wyszczególnieniem każdej z nich, waga i ceny papierów, ich formaty, oraz dążenie do normalizacji formatów w Polsce przez powstanie „Polskiego Komitetu Normalizacyjnego"; były poruszane formaty amerykańskie oraz trudności, napotykane przy ustalaniu „polskich norm". Następnie prelegent zaproponował urządzenie wycieczki do Papierni Wielkopolskiej w Bydgoszczy oraz do fabryki celulozy we Włocławku. Prelegentowi za jego świetnie i obszernie opracowany referat wyrazili podziękowanie Zarząd stosownem przemówieniem i koledzy oklaskami.

Komisja Kulturalno-Oświatowa będzie urządzać stałe wykłady na każdem zebraniu Okręgu

(m. m.)

Wieczornicę gwiazdkową w dniu 18 grudnia r. b. urządził Zarząd Okręgu dla kolegów i ich rodzin oraz przedewszystkiem dzieci, które zostały obdarowane podarunkami przez „gwiazdora" kol. Zacharka. Przygrywała własna orkiestra rżnięta. Sale „Restauracji Ratuszowej" zapełniły się bardzo szczelnie, przeszło 100 osób

przybyło na wieczornicę. Przy śpiewie kolęd i popisach dzieci tradycyjny polski obchód „gwiazdki“ rozpoczęty o 5 po poł. przeciągnął się do godz. 10 wiecz. Obdarowani zostali prócz dzieci także i koledzy oraz ich rodziny. Z kolegów zamiejscowych przybyli z Okręgu Bydgoskiego: prezes kol. Ratajski i wiceprezes kol. Turski.

Przedstawienie amatorskie wraz z zabawą reprezentacyjną Okręgu Toruńskiego z okazji Zjazdu Stowarzyszenia Drukarzy Polski Zach., który się odbędzie w dniach 18 i 19 lutego 1928 r. w Toruniu — zapowiada się znakomicie. Sztuka sceniczna, napisana przez jednego z kolegów toruńskich, przedstawia życie drukarzy oraz osób związanych z zawodem naszym, jak dziennikarzy itp. Na scenie będzie urządzona m. in. całkowita zecernia. Próby odbywają się w całej pełni. Będzie to swego rodzaju atrakcją.

Kronika

Sprostowanie. W nr. 12 „Drukarza Polskiego“ na stronie 7-mej, łam 1-szy, wiersz 5-ty od dołu, mylnie złożono zamiast słowa „spolszczenia“ ma być „s p o ł e c z n e m i“; na stronie 9, wiersz 6 i 7 pod gwiazdkami, zamiast słowa „odwalenie“ ma być „u d z i e l e n i e“.

„Informator“ poznański, „Ognisko“ lwowskie i „Typografja“ śląska — przestaną wychodzić. Takie jest życzenie Zarządu Głównego klasowego. Związku Drukarzy. Mają one być skasowane, a fundusze ich przeznaczone na centralny organ. Jednak, ze względów zrozumiałych, Centrala jeszcze jakiś czas będzie tolerowała powyższe organy dzielnicowe.

„Drukarz Warszawski“, organ Związku Zaw. Drukarzy „Praca Polska“, ukazał się jako „Jednodniówka“. Na wstępie czytamy artykuł p. t. „Po 15 miesiącach“, przedstawiający stosunki cennikowe w Warszawie i bezsilność klasowego Związku; mimo opanowania Związku Drukarzy Z. Z. P. i „połączenia“ Związek klasowy nie przeprowadził jeszcze umowy z pracodawcami. Drugi artykuł p. t. „Na co drukarzu czekasz?“ nawołuje wszystkich niezorganizowanych (a takich jest duże w Warszawie) do przystąpienia w szeregi Zw. Zaw. Drukarzy „Praca Polska“. Kończy się apelem: Niema miejsca dla obojętnych. Wszyscy do organizacji!

Szkoły drukarskie na ziemiach Polski. Szkoła Przemysłu Graficznego (drukarstwo, litografja i fotochemigrafja), Warszawa, ul. Składowa 3; Państwowa Szkoła Przemysłowa (kurs grafiki przemysłowej), Bydgoszcz, ul. św. Trójcy; Szkoła drukarska i introligatorska: Miejsce Picotowe, pod Krosnem, woj. lwowskie. Szkoła drukarska więzienna w Rawiczu (woj. Poznańskie). Istnieje nawet szkoła zecerska dla dziewcząt: Marjówka (p. Przysucha, ziemia Radomska).

Wzrost drożyzny. Wzrost drożyzny, stwierdzony przez Urząd Statystyczny, wynosi od listopada 1925 roku do listopada 1927 roku — 43 procent.

OD REDAKCJI.

P. Strzelecki-Toruń. Sprostowanie nadeszło 30. 12. już po zamknięciu numeru. Odpowiedź w następnym numerze.

Podziękowanie.

Za dar pieniężny w sumie 25 zł i ofiarowane kalendarze na gwiazdkę przez p. St. Bocka, dyr. Druk. Toruńskiej dla dzieci członków Stow. Druk. (okręg toruński) składa w imieniu tegoż okręgu staropolskie Bóg zapłać!

Z a r z ą d :

St. Komorowski, prezes. Górski, sekr.

Kasa zapomogowa Stow .Drukarzy i pokr. zawodów Polski Zachodniej wypłaciła w miesiącu **listopadzie 1927** wsparcia bezrobocia w łącznej sumie 185,90 zł, — wsparcia choroby 129 zł, wsparcie emeryt. 60 zł. Razem w listopadzie 374,90 zł.

W grudniu 1927 wypłacono bezrobocia 84 zł, — wsparcia choroby 189.50 zł, — emerytury 60 zł. Razem w grudniu 233 50 zł.

I. Kozłowski, kasjer.

Kalendarzyk tygodniowy

stosowany przy kwitowaniu składek. (Tłuste liczby oznaczają tygodnie, zwyczajne datę).

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
7	14	21	28	4	11	18	25	3	12	19	26	31	7	14	21	28	5	12	19	26	4	11	18	25	2
styczeń				luty				marzec					kwiecień				maj				czerwiec				

27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52
7	14	21	28	4	11	18	25	1	8	15	22	29	6	13	20	27	3	10	17	24	1	7	15	22	29
lipiec				sierpień				wrzesień					październik				listopad				grudzień				

Wydawca: Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zachodniej.
Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.